



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 25 Czerwca 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 173.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚ:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 60 kop.

Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. ofwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

24 go czerwca.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na prawo od Mozy, na pasmach w. o. z. „Złota ziemia” i na wschodzie stamtąd, po skutecznym przygotowaniu ogniom, ruszyły do ataku nasze wojska, na czele bawarski 10 pułk piechoty „Król” i bawarski przyboczny pułk piechoty, przebyły w szturmie poza pancerny fort Thiaumont, który zdobyto, zdobyły większą część wsi Fleury zajmując również teren na południu od twierdzy Vaux. Do tej pory przewiedziono do zbórnych miejsc 2673 jeńców wśród nich 60 oficerów.

Na reszcie frontu, w niektórych miejscach żywa działalność artylerji, patroli i lotników. Pod Haumont w walce powietrznej stracono francuski dwupłatowiec bojowy: Porucznik Wintgens, zestrzelił pod Blamont siódmy z rzędu latawiec nieprzyjacielski, mianowicie francuski dwupłatowiec.

Z widowni wschodniej.

Odparto częściowe natarcia rosjan na południu od Hluksty i na północy od Witsy. Niemiecka flotyla latawców napadła na dworzec kolejowy w Połoczanach (na południowym zachodzie od Mołodeczna), na którym spostrzeżono wsadzanie wojsk; obrzucono również bombami urządzenia kolejowe pod Łunińcem.

Grupa wojsk generała Linsingena, posunęła się w ataku na ogólną linię, a nawet ją przebyła, Zubilno—Watyń—Zwiniacze. Rozbiły się silne przeciwnatarcia nieprzyjaciela. Liczba rosyjskich jeńców stale wzrasta.

Na froncie

wojsk generała hrabiego Bothmera, toczyły się tylko mniejsze walki między przednimi oddziałami.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Motywy ofensywy rosyjskiej.

Sprawę niezwykle charakterystyczną opisuje „Neue Freie Presse” w numerze z dnia 9 czerwca:

„Kilka skrzyń złota było załadowanych na pogrążonym na dno przez niemiecką łódź podwodną statku wojennym, na którym płynął lord Kitchener. Minister chciał je powieść do Petersburga, a podróż tę poprzedziły osobliwe fakty, opisane przez publicystykę wojennych partji koalicji.”

Po usunięciu w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, była Rosja traktowana przez

sprzymierzonych jak „hańba rodziny”, o której się nie mówi. Gdy car stanął na czele armji, dawano mu z góry nauki moralne, a niektórzy byli tak szczerzy, że zarzucali mu wręcz nieudolność. Lecz ceważenie stało się tak dotkliwym, iż rosjanie, skutkiem rozdrażnienia, niechętnie brali udział we współdziałaniu koalicji. Wzajemne rozgoryczenie zamieniło się teraz znów na serdeczność... Powody są przejrzyste. Koalicja zdobyła się na doskonałą sprawność kupiecką, o której przedtem nikt nie marzył, że jest do osiągnięcia. Walki ofensywy są do kupienia, są towarem rynkowym, który dostać można za pieniądze. Bank francuski wypłaca obligi procentowe rosyjskiego długu państwowego i zapobiega przyznaniu się Rosji, iż ona nie może ich pokrywać z własnych środków caratu. Anglja pożyczka skąpą ręką kilka miliardów. Do złota ciąży, od złota zależy przeciwie wszystko. Car przyrzekł—trudno powiedzieć w tej chwili po raz który—że chce wypędzić wroga ze swego kraju. Niema jednak zgola zamiaru nadsładować swoich przyjaciół angielskich, którzy zalecają metody demokratyczne.— Nie chce tego angielskiego towaru wywozowego i dumę swą tak ujarzmił, że stała się bardzo łaskawem zwierzęciem domowym. Ale ten samotny człowiek, który samowładnie chce rządzić 170 milionami ludzi, musi się ukorzyć, gdy finansjści z Banku francuskiego, lub z City w Londynie mówią mu: Bez szwajcarów ani grosza, bez bitew celem zdjęcia ciężaru z Włoch żadnych pożyczek i żadnej ilości dla osieroconych procentów renty...”

„Wymiana życia ludzkiego na brzęcząca monetę została umówiona i nagle z wszystkich fanfar koalicji trąbi się sławę cara, a wielki, strojny chór podnosi okrzyk chwały: Rosja znowu zmartwychwstała!”

Oto mają być motywy psychologiczne i... kupieckie, które poprzedziły ostatnią ofensywę rosyjską.

Było złośliwe zrządzenie losu, że Anglja dwa razy musi zapłacić cenę, która była umówiona za tę ofensywę. Z Kitchenerem zatonał ładunek złota, wieszony do Rosji. Trzeba należność pokryć ponownie. Strata życia ludzkiego, strata jednego z najzdolniejszych, jeśli nie najdzielniejszych wodza angielskiego, spotęgowana jeszcze została przez zatopienie paru skrzyń szlachetnego kruszcza... Ale to nie! uwalnia od dojrzymania transakcji. Wiadomo już z faktów finansowych, bliżej nam znanych z czasów, gdy Rosja Polskę „okupowała”, że Francja żywowała w Londynie wszelkie pożyczki rosyjskie, które szły na rachunek całego wielkiego długu caratu w „Haute banque” paryskiej. Kitchener miał być nie tylko doradcą cara w nowych planach strategicznych, lecz kasjerem, doręczającym cenę transakcji.

O motywach politycznych ofensywy piszą z innego kompetentnego źródła:

Od bitwy noworocznej rosjanie nie przedsiębrali większej wyprawy przeciw armji austriackiej. Powody, jakie skłoniły dowództwo armji rosyjskiej do zmiany tego postępowania po pięciu miesiącach, są w związku z politycznymi zamiarami koalicji. Na konferencji paryskiej wydane zostało hasło jednolitości frontu. Dla jednolitości frontu przewiezieni zostali rosjanie przez ocean Wielki do Marsylii, a ta deputacja

armji rosyjskiej — o pomocy poważnej nie mogło tu wcale być mowy — miała wcielić wobec Francuzów jednolitość frontu.

Porażka na granicy Tyrolu i na własnej ziemi zniewoliła Włochów do ustawicznego wołania o pomoc rosyjską i żądania jednolitości frontu. Koalicja nalegała na Rosję o rozpoczęcie ofensywy na Wołyniu i na granicy Besarabskiej, a nacisk swój spotęgowała jeszcze różnorodnymi wojskami i „politycznymi ruchami” na Bałkanach, pogłoskami o ofensywie gen. Sarvail’a, wysłaniem istniejących jeszcze wojsk serbskich na morze z Korfu do Saloniki i silnem zagrożeniem Grecji. Ofensywa na granicy Besarabskiej miała poprzedzić te wojskowe i polityczne plany koalicji, wytworzyć na Bałkanach nastroje na jej korzyść i wzmocnić osłabiony jej wpływ w Bukareszcie, gdzie już odwołanie posta francuskiego, Blondela, dowodził trzeciego sądu o przebiegu wojny. Ale rosyjskie bitwy atakujące mają, możnaby niemal powiedzieć, przebieg typowy, a te znane cechy ujawniły się i teraz w pierwszych dniach. W austriackich kołach politycznych panuje niezachwiane przeświadczenie, że rozwój i zakończenie zgodne będą z typowym przebiegiem, znanym z tyłu bitew zeszłorocznych.

Takie więc jest tło ogólne, na którym się rozgrywała ofensywa rosyjska przeciw Austrii i Niemcom na całym 350-kilometrowym froncie. Walka była ciężka, krwawa i pełna ofiar. Ale wiadomo już, że, mimo jej gigantyczności, mimo silnego tym razem naporu armji caratu, przechwałki komunikatów rosyjskich są karykaturalnie przesadzone i kłamliwe. Odpór jest również silny i skuteczny, nie daje więc nacierającemu oczekiwanego skutku. Wyjaśnienia urzędowe państw centralnych stwierdzają że ten wielki napór dotyczy tylko punktów linii frontowej. Ważnem jest ustalenie faktu, że powodzenia, osiągnięte przez rosjan, dzięki skupieniu na niektórych punktach przeważającej liczebnie masy wojsk, nie wywarły wpływu na dalsze części północno-wschodniego frontu, ani żadnej mu szkody nie wyrządziły.

Kupiona za drogą cenę ofensywa, oplatona przytem tak olbrzymimi stratami rosjan, którzy mieli często podwójnie, a nawet potrójnie większe od przeciwnika ofiary, zasadażo sytuacji strategicznej nie zmieniła, ani szans wojny na rzecz koalicji nie przechyliła zgola.

Komunikat polityczny.

Komunikat turecki.

Porażki rosjan.

KONSTANTYNOPOL, 23 czerwca. Sprawozdanie głównej kwatery z dnia 22 czerwca:

Na froncie Iraku nic nowego. Nasze wojska, zajęte oczyszczaniem z nieprzyjaciela Persji południowej, w dniu 21 czerwca zaatakowały energicznie na przełęczy Paitaku, położonej na wysokości 1500 metrów, oszańcowania rosyjskie. Po wyparciu z nich wroga, ścigaliśmy go aż do miejscowości Seroil, znajdującej się 15 klm. na wschód od przełęczy tej. Straty nieprzyjaciela są bardzo znaczne.

Na lewym skrzydle frontu kaukaskiego zdobyły wojska nasze, po ataku na bagnety, na północ od rzeki Czorok, ufortyfikowania rosyjskie, położone w górach na wysokości 2000 metrów. Podczas walki, trwającej aż do wieczora,

rosjanie czynili daremne wysiłki w celu odzyskania utraconych pozycji. Jednakże za każdym razem zostali odparci z wielkimi stratami. Pojmaliśmy 500 jeńców, wśród nich 5 oficerów, oraz zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe i wiele materiału wojennego.

Ofensywa rosyjska.

Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą d. 23 czerwca:

„Odrzuceni, lub zmuszeni do zatrzymania się na skrzydle północnym, rosjanie skoncentrowali obecnie ataki swe na linii Dubno — Brody, gdzie, na północ i południowy wschód od pogranicznej wsi Radziwiłów, usiłują przedostać się do Galicji. Przednie kolumny rosyjskie zostały odparte ogniem karabinów maszynowych i szybkostrzelnych dział. Dopiero następnym szeregiem, przy szalonych stratach, udało się zbliżyć do okopów pierwszej brygady landsturm austriackiego. Jednakże mężnym obrońcom udało się w walce ręcznej wyprzeć znów nieprzyjaciela.

Na skrzydle północnym Linsingen w dalszym ciągu wypiera nieprzyjaciela z załamania frontu na północno-wschód od Gorochowa i na wschód od Łokaczy. Wzięto tam 500 rosjan do niewoli.

Nad Stochodem i Styrem zostały odparte ataki przeważających sił nieprzyjacielskich.

Jedynie w Bukowinie, która jest bardzo nieszczęśliwie położona pod względem strategicznym, trwa nadal napór rosjan, którzy tam posunęli się także na południe od Sniatynia wzdłuż Czeremoszu, kierując się na Kutę”.

Z frontu wołyńskiego.

Korespondent „Berliner Tageblattu” donosi z austriackiej kwatery prasowej:

„Rosjanie czynią rozpaczliwe wysiłki, aby na froncie wołyńskim utrzymać stanowiska wobec ataków niemieckich. Od wczoraj pchnęli oni do walki nowe posiłki, składające się głównie z najpierwszorzedniejszych pułków. Między innymi, nad Styrem w okolicy miejscowości Kółki, ukazała się nowo sprowadzona dywizja. Posiłki te mają na celu uzupełnienie poniesionych strat, które są bardzo znaczne. Przy obronie wsi Swidniki jeden z pułków syberyjskich tak był zdziśiatkowany, iż musiano go przenieść w szeregi rezerw. Pierwszy bataljon, którego dowódca dostał się do niewoli, został prawie zupełnie zniszczony. Z innych bataljonów każda kompanja straciła od 80 — 100 żołnierzy w rannych i zabitych. Jednakże gdzie indziej, dzięki sprowadzeniu posiłków, przeważa liczebna wojsk rosyjskich nad austriacko-węgierskimi jeszcze bardziej wzrosła. Jednakże wojska sprzymierzone, które przywykły już do przewagi liczebnej żołnierzy po stronie rosyjskiej, także i podczas ostatnich bitew uzyskały nowe powodzenia. Wyjątkowo zażarte walki toczyły się na przestrzeni pomiędzy Kisielinem i łańcuchem jezior, które tworzy Turja w swym górnym biegu. Tutaj została zdobyta Jachinowka, rosjanie zaś zostali odrzuceni o jakieś cztery kilometry na południe od wsi tej. Na północny wschód od Kisielina natarcie prowadzone jest poprzez wschodni brzeg Stochodu w kierunku linii Zabora — Studynie. Bardziej na północ posuwanie odbywa się nieco wolniej, gdyż natarcie jest tutaj hamowane przez znaczne siły rosyjskie, flankujące od południa. Na zachód od Woronczy na trwa jeszcze walka o oszańcowania

wet spadły obficie deszcz podczas wykonania solowego numeru nie sdołał rozproszyć publiczności i przeszkodził wyrażeniu uznania dla gry utalentowanego solisty.

Z nowości, wykonanych na koncercie, „Arabeski” Claude'a Debussy tchną świeżością i humorem iście francuskim. Jest to utwór powstały pod wpływem szczerego natchnienia, „En Saga”—owa mała charakterystyczna opowiadka muzyczna—nie należy chyba do najwybitniejszych dzieł Sibeliusa, tego skądinąd wybitnie utalentowanego kompozytora: nie można przyznać, aby usiłowania jego w kierunku stworzenia i wywołania bajkowych nastrojów, tkwiących w zamierzonych mytach skandynewskich, powiodły mu się całkowicie.

Efektowny „Karnawał rzymski” Berlioz skrzy się bogactwem ciekawych detali i „niespodzianek” rytmicznych, mało atoli, pod względem melodji, zawiera wyrazu.

Wszystkie te trzy utwory znalazły w p. Szulcu subtelny znawcę i ścisłego interpretatora.

Na tle tej różnobarwnej mozaiki wysoce genialny „Wstęp i śmierć Isoldy” Wagnera promieniował jak gwiazda wyniosła i niedoścignie piękna.

Niezmiernie interesującego koncertu o obfitym międzynarodowym programie dopełniła „boska Francesca” Czajkowskiego, odtworzona przez orkiestrę z porwijającą werwą.

W. Sydrański.

Z ostatniej chwili. Urządowy komunikat austrijski.

WIENIĘ, 24-go czerwca.

Z widowni rosyjskiej.

Pod Kimpolungiem na Bukowinie walczone wczoraj zażarcie. W dolinie Coremoszu wojska austriacko-węgierskie wyparły nieprzyjaciela z miasta Kuty.

Na północ-zachód od Tarnopola załamał się nocny atak nieprzyjacielski w ogniu naszej artylerji. Pod Radziwilowem odparto również wczoraj po południu ataki rosyjskie.

Podczas onegdajszych walk na północy od miasta tego pierwsza brygada landsturm, składająca się z żołnierzy z Austrii dolnej, górnej i Salzburga dała znów przykład swej odwagi.

Walczące na Wołyniu siły niemieckie i austriacko-węgierskie odbierają nieprzyjacielowi krok za krokiem teren na północ od rz. Lipy, na północ-wschód od Gorochowa i północ-zachód od Torczyna. Wszystkie kontrataki, wykonywane częściowo przez świeżo sprowadzone wojska, pozostały dla wroga bez skutku.

Z widowni włoskiej.

Na odcinku Pleken, po wzrastającym wciąż ogniu działowym, przypuścił nieprzyjaciel ataki piechoty na nasze stanowiska pod Lancker, Joch i Pal. Oba ataki zostały odparte.

Pozatem sytuacja niezmienną. Dworzec kolejowy w Alä znajduje się pod ogniem dział naszych.

Z widowni południowo-wschodniej.

Bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego
H o e f e r,
marszałek polny porucznik.

Wydarzenia na morzu.

Kilka z naszych torpedowców ostrzeliwało dnia 23 b. m. na wschodnim wybrzeżu włoskim pod Giulianowa zakłady fabryczne i przejeżdżający pociąg towarowy. Z powodu ostrzeliwania eksplozowała lokomotywa pociągu, zaś cztery wagony objęły płomienie. Inne wagony zostały uszkodzone. Parowce nasze powróciły nie zacementowane przez nieprzyjaciela.

Dnia 23 b. m. porucznik marynarki, Banfield, stracił w walce powietrznej hydroplan nieprzyjacielski, który miał zaatakować Tryjeść. Wywiadowca (włoch) został zabity, pilot (francuz) wzięty do niewoli. Aparat lotniczy F. B. A. 12 został sprowadzony do Tryjestu.

Dnia 24 b. m. rano nasza eskadra lotnicza obrzuciła z dobrym skutkiem bombami dworzec w Ponte di Piava, jak również port Grado. W most trafiły cztery pociski. Wszystkie aeroplany pomimo gwałtownego ostrzeliwania, wróciły nieuszkodzone.

W godzinę potem francuski hydroplan typu F. B. A. w zatoce Tryjestu został strącony przez porucznika Banfielda. O 4 kilometry od Grado wpadł do morza. Pod osłoną baterji nieprzyjacielskich udało się włoskiej łodzi motorowej zabrać aparat. Lotnicy, zdaje się, są ciężko ranni.

Komenda floty.

Tłumacz

biegły w językach polskim i niemieckim, znający i inne języki poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty pod „T. 103” przyjmuje administracja „Gazety Łódzkiej”.

Przymusowa licytacja.

W poniedziałek dnia 26 czerwca 1916 roku, sprzedam przez licytację zaraz za gotówkę:

1) o godz. 9-ej rano przy ulicy Główniej nr. 51:

1 duży kredens, stół wysuwany i 1 kanapę;

2) o godz. 11-ej przed poł., ulica Piotrkowska nr. 88:

124 różne pióra strusie, biurko, żakiet sukieny, wyżymaczkę i w. i.

Łódź, d. 24 czerwca 1916 r.

BLAZYCZEK

Komisarz sądowy w Łodzi.

400 Robotników

do Akc. Tow. „Arenberg“ w Essen-Delwig

Potrzeba zaraz. Duże zarobki. Bezpłatny przejazd.

Wyjazd z Łodzi we Wtorek, 27 Czerwca r. b.

Zgłoszenia codziennie przyjmuje Centrala Robotnicza w Pabjanicach, Zgierzu, Łasku i Ozorkowie.

Księży-Młyn. Sala „Braunego” róg Przędzaln. i Emilji
(wejście przez ogród)

Dziś w Niedziele, o godzinie 4-ej po poł. odbędzie się

Podwieczorek Muzyczny

Szkoły Scheiblerowskiej Nr. 1.

Program podwieczorku składa się z produkcji chóru szkolnego, deklamacji uczniów i utworów fortepianowych i skrzypcowych wyk. przez rodzinę Bacewiczów: Grażynka 7 lat, Vitas 10 lat i Keistutis 11 lat. Szczegóły w afiszach i programach. Dochód z podwieczorku przeznaczony na książki i kajety dla biednych dzieci. Bilety można nabywać w księg. Gebethner i Wolf Piotrkowska 87, a w niedzielę 25 b. m. przy wejściu do ogrodu. Ceny: krzesła 75, 50, 30 kop. Wejście 20 i 10 kop.

Poszukiwany do wydzierżawienia na szereg lat

Plac pod fabrykę

lub istniejący już gmach fabryczny z połączeniem kolejowym. Oferty piśmienne pod J. O. 14307 do biura

Rudolfa Mosse, Berlin, S. W.

Działy leśne

i całe majątki leśne, za gotówkę, poszukiwane do kupna.

S. I. Jewelowski. Gdańsk.

II-łe Polskie ośmioklasowe gimnazjum filologiczne w Łodzi,
ul. Placowa № 13.

Podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów uczniów, iż egzaminy powakacyjne rozpoczną się 20-go Sierpnia 1916 r.

Od kl. IV wolnych miejsc niema. Podania o przyjęcie przyjmuje kancelaria codziennie w godzinach szkolnych.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej

choroby zewnętrzne i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów).

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Pierwsza

+ chrześcijańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej.

teraz Mikołajewska 83 róg Ewangelickiej

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby

Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Pancerzowa

PAPA DACHOWA

Nieprzemakalna, Ogniotrwała

z Śląskich Fabryk Tektur Smółcowych
GASSMANN I NOTHMANN G. m. b. H.

Swiezo przybyła.

Geny normalne.

Skład fabryczny.

u Abr. BRONOWSKIEGO

w Łodzi, Nowy Rynek № 7, w podwórzu.

Główna Sprzedaż

Kurjera Poznańskiego

znajduje się

przy ul. Piotrkowskiej № 99

tamże przyjmuje się abonament z odnośnieniem do domu

MYDŁO

50 kop. funt karbid 22 kop. funt
u Borzykowskiego Konstantynowska Nr. 20

Żądajcie tylko herbaty

„ZDROWIE”

w płynie. Dostać wszędzie. Największa ekonomja, bardzo smaczna. Poszukiwani agenci na Łódź i prowincję. Łódź, Krótka 9—13.

DRENY

Doskonale wykonane

dostarcza

M. PERKIEWICZ

Tonwerke Ludwigsberg
Post Moschin (POSEN).

Resztki

na suknie i bluzki po cenach niskich

I. SZAJA,

Piotrkowska № 41. Parter lewa oficyna

Etamina biała

sprzedaj detalicznie po cenach hurtowych
Mikołajewska № 5 w podwórzu na prawo budynek fab.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A! A! A! A! A! Meble nowe i używane najtaniej w dużym wyborze oraz łózka metalowe wózki i wólcypedy dziecięce, wanny, krzesła wiedeńskie. Poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 I piętro front.

Fortepian Wiedeński do sprzedania tanio.

Widzewska 82 2 piętro front.
Kupie nową lub używaną karetkę i b. lando na gumach Oferty pod „karetkę-lando” w Adm. G. Ł.

Łódki dwie czteroosobowe tanio sprzedam. Szosa Pabjanicka 50 ogród Wenecja.

Nauczycielka niemieckiego jednej z miesięcznych pensji poszukuje na into na wsi lekcyj może być za utrzymanie lub za małą dopłatą. Oferty i bliższa wiadomość w Gaz. Łódz.

Poszukuję 2-oh ładnych pokojów frontowych bez mebli lecz z oświetleniem i usługą od Lipca r. b. Oferty prozaj składać w Adm. G. Ł. pod lit. M. H.

Poszukuje się zaraz dwóch pokoi umeblowanych z elektrycznym oświetleniem. Oferty w Adm. pod lit. G. D.

Sprzedam biurko dębowe, krzesła, etaserkę i stół długi fabryczny. Wólczańska 139 m. 26

Uczeń klasy V gimnazjum filologicznego poszukuje lekcji na wsi lub w mieście. Oferty z warunkami w Gaz. Łódz. pod „Edward”.

Jozefa Fritz zgubiła paszport niemiecki wydany w i uczątku.

Józefa Świątkowska zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Suwalskiej 11.

Józefa Melinowska zgubiła paszport niemiecki wydany w Radogoszczu.

Józefa Mielępszy zgubił paszport niemiecki wydany ul. Ewangelickiej 10.

Jan Karbowiczka zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Lutomiarskiej.

Stanisława Riechnara zgubiła paszport niemiecki wydany w Ozorkowie.